

ODPOWIADAMY NA LISTY

PANI IZABELLA GRZESIKOWSKA Z WARSZAWY

Sznaucery należą do psów o dużym temperamencie, ale nie stanowi to przeszkody w ich układaniu. Z listu nie wynika w jakim wieku jest Pani sznauerca, co utrudnia udzielanie porad.

Myślę, że w tym konkretnym przypadku dają o sobie znać błędy wychowawcze, bowiem suczka Pani izolowana była od innych psów, dlatego nie nauczyła się zachowań typowych dla jego gatunku. **Pies już od wczesnej młodości musi mieć kontakt z innymi psami, w przeciwnym wypadku bowiem będzie się tak zachowywał, jak obecnie Pani sznauerca.** Oczywiście, że psy- zwłaszcza młode- lubią się bawić i każda forma zabawy jest dobra pod warunkiem, że nie będzie kolidowała z psią naturą oraz nie będzie udręką dla niego. Zabawy, tylko z wychowawcą, bez kontaktu z innymi psami nie nauczą psa właściwych zachowań, będzie czuł się wyizolowany i nie znajdzie wspólnego „języka” ze swoimi czworonożnymi braćmi. Proszę więc wprowadzić swoją suczkę do świata psów, nigdy bowiem nie zapewni jej Pani wspanialszej zabawy jak zrobią to inne czworonogi. Zresztą, samą zabawą nie wychowamy psa, ponieważ każda forma zabawy powinna być traktowana jako relaks i uzupełnienie niektórych elementów wychowania czy szkolenia. W chwili obecnej popełnia Pani kolejny błąd proponując swojej sznauerce zabawę tylko z sobą, pozbawiając ją prawdziwej radości życia, którą zapewnić mogą kontakty z innymi psami.

PANI WIOLETTA DEPTA Z GDYN

Chciałaby ujrzyć w „Paradzie Ras” Alaskana Malamute. Jeżeli uzyskamy dostęp do odpowiednich materiałów, na pewno zaprezentujemy na łamach naszego miesięcznika ukochaną Pani rasę.

O nadmiernej lękliwości u psów mogła Pani przeczytać w nr 12/94, gdzie w odpowiedziach na listy, szczegółowo opisał ten problem lek.wet. Artur Dobrzyński.

PAN JAROSŁAW KACZOR Z KĘPNA

Bardzo przykro jest o tym pisać, ale pański autorytet przywódco został zachwiany. Jak wynika z listu, **Oskar** jest psem o silnie rozwiniętym instynkcie przywódczym, dlatego próbuje gdy nadarza się okazja pokazać że on w domu jest najważniejszy. Został

Pan przez niego dwukrotnie ugryziony, a więc zdecydował się on na dochodzenie swoich praw przy użyciu zębów. W przeszłości popełnił Pan błędy w postępowaniu z psem, pozwalając na zdominowanie siebie. Posiadając zbyt małe doświadczenie mógł Pan nawet nie zauważyć, kiedy i w jakich okolicznościach to się stało. Istnieje jeszcze szansa, bowiem **Oskar** jest psem młodym, więc ma Pan jeszcze możliwość zmiany istniejącego stanu rzeczy na swoją korzyść. Sytuacja jest na tyle poważna iż trzeba natychmiast zabrać się do pracy. W tym przypadku radziłbym jednak skorzystać z pomocy doświadczonego trenera. Musi się też Pan przygotować psychicznie na ewentualne zastosowanie nawet radykalnych środków. **Pies podporządkowany całkowicie wychowawcy nie może na niego warczeć, a tym bardziej gryźć. Walkę o przywództwo musi Pan rozstrzygnąć na swoją korzyść, w przeciwnym wypadku należy liczyć się z rozstaniem.**

Od stycznia 1995 r. uruchomiony został telefon dyżurny, pod którym Leonard Wach będzie udzielał porad. Prosimy więc skorzystać, a otrzyma Pan niezbędną pomoc.

PANI ANIA Z WARSZAWY

Podobne problemy ma wielu miłośników psów i nie tylko. Tak

naprawdę, to bardzo trudno jest przekonać kogoś do psa, kiedy nie chce on nawet o tym słyszeć. Pani mama obawia się kłopotów związanych z wychowywaniem szczenięcia i nie ma co ukrywać, że jej argumenty są po części słuszne. Przez kilka miesięcy bowiem nie obejdzie się bez podgryzania sprzętów domowych oraz brudzenia.

Nie można się jednak zgodzić z opinią, że szczenię w domu to kataklizm. Tak może być, ale wcale nie musi, gdy odpowiednio przygotowujemy się na przyjęcie psiaka. Jeżeli chcemy uniknąć tego wszystkiego, czego obawia się mama, można sprowadzić do domu psa już odchowanego, nauczzonego dyscypliny i załatwiającego się poza mieszkaniem.

Może ten argument przekona mamę?

Nie istnieją jednoznaczne ograniczenia co do ras, które mogą być trzymane w mieszkaniu. Jednakże przy wyborze należy kierować się rozsądkiem, są bowiem rasy, które wymagają by poświęcić im więcej czasu i pracy. W Pani przypadku radzimy zrezygnować z pekińczyka i chow-chow ponieważ te psy nie przepadają za towarzystwem innych zwierząt... Jeżeli są już w domu papużki, to z czasem Pani mama przekona się i do psa.

Można też – od czasu do czasu – zaprosić kogoś z psem (za zgodą mamy), może wówczas sama zapragnie tego zwierzęcia w miesz-

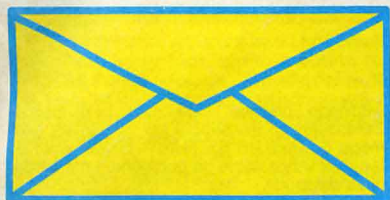
PRZYSZŁOŚCIĄ SĄ



**Komisarz
Jerzy PRZEWIĘDA –
młodszy specjalista
Laboratorium Kryminalis-
tycznego Komendy Wojewódzkiej w Pile**

Zawodowo związałem się z psami w 1977 r. kiedy zostałem skierowany na kurs przewodników psów tropiących w Zakładzie Szkolenia Przewodników i Tresury Psów w Sułkowicach. Jak na początkującego „psiarka” nie miałem zbyt wiele szczęścia, bowiem po 2,5 miesiącach mój

BANKI ZAPACHÓW



J.J.B.Myszkowscy z Warszawy

Na wstępie przypomnę, że budowa kojca opisana była w nr 2/94 w art. „Pies zimą”, ale dla naszych wiernych Czytelników zrobimy to jeszcze raz.

Owczarek niemiecki może przebywać w kojcu przez okrągły rok, bowiem doskonale czuje się w naszych warunkach klimatycznych. Minimum powierzchni takiego kojca to 2x2m, czym większy tym lepszy. Bardzo dobrym, choć niekoniecznie rozwiązaniem jest zadaszenie kojca, co zabezpieczy psa przed opadami atmosferycznymi. Wysokość niezadaszonego kojca powinna wynosić przynajmniej 3 m, zadaszonego około 2 m. Kojec wykonujemy z mocnej siatki drucianej, którą wpuszczamy w ziemię do głębokości 50 cm, by uniemożliwić wychowankowi podkopanie się. W rogu stawiamy budę dostosowaną do wielkości psa. Powinna mieć ona konstrukcję dwuczęściową, tj. składać się z legowiska i przedsionka wyjście na zewnątrz musi być skierowane w stronę, skąd wieje najmniej wiatrów. Ścianki budy wykonujemy z podwójnych desek, pomiędzy które wkładamy styropian. Podłogę kojca można zrobić z oheblowanych desek lub wylać całość betonem. Jeżeli zastosujemy beton, wówczas tuż przy budzie umieszczamy drewniany podest. W okresie zimowym budę dodatkowo ocieplamy słomą. Sam kojec ustawiamy w takim miejscu, by zapewnić psu dostateczną ilość cienia oraz, by pies nie był drażniony przez przypadkowych ludzi. **Proszę pamiętać, że buda nie może być zbyt obszerna, ponieważ pies w zimie ogrzewa ją własnym ciałem.**

PAN-CZYTELNIK

prosi o dokładny opis ras obronnych i stóżujących, które mogą przebywać na dworze przez okrągły rok. Nie możemy poświęcić jednego numeru wielu rasom kosztem innych materiałów. Prosimy więc czytać dokładnie każdy numer „MP”, a z pewnością znajdzie Pan wyczerpujący opis ras, którymi jest Pan zainteresowany.

Owczarek kaukaski jest już prezentowany w nr. 3/94.

W sprawie hodowli, prosimy zwrócić się do właściwego terenu oddziału Związku Kynologicznego w Polsce.